

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Nie dał rady. Wczoraj rano podczas zaplanowanych testów Radja Nainggolan odczuwał nadal ból przywodziela i w porozumieniu z Di Francesco i lekarzami zdecydował się nie wychodzić na boisko. Kontuzji mięśniowej, którą zgłosił w sobotę, która zmusiła go do opuszczenia boiska po kilku minutach, nie zdołał przezwyciężyć.**

Belg nie był w kondycji do gry do tego stopnia, że nie usiadł nawet na ławce. Dziś jego odzyskanie na sobotni mecz z Fiorentiną jest mocno wątpliwe. W jego miejsce zostanie zatwierdzony Pellegrini. Mecz na Olimpico jest ważny w walce o trzecie miejsce i Di Francesco nie zostawi na boku wielu podstawowych graczy. Florenzi powinien wrócić na obronę, z Defrelem na prawym ataku od pierwszej minuty. Alisson jest nietykalny i nie potrzebuje odpoczynku. W obronie będą ponownie Fazio i Manolas. Również Kolarov będzie na swoim miejscu. Do tej pory Silva, pozyskany w styczniu ze Sportingu Lizbona, pokazał, że nie jest gotowy. W ostatnich dniach pozostał w Trigorii i trenował z Karsdorpem, Lucą Pellegrinim i Underem. Turek cały czas odczuwa lekki dyskomfort i również jego powrót na sobotę wydaje się bardzo trudny. Dlatego szansę powinien mieć Defrel, który praktycznie pokonał wszystkie swoje problemy fizyczne i wczoraj zaczął z ławki, aby potem wejść na boisko i mieć też dużo pecha przy strzale, który Ter Stegen obronił rzucając się. Karsdorp kieruje się ku całkowitemu wyleczeniu i na koniec miesiąca zostanie powołany. Holender zaliczy też jakiś występ na koniec sezonu i będzie gotowy w stu procentach w przyszłych rozgrywkach.

Wczoraj Pellegrini miał dużą okazję, grania w pierwszym składzie na Camp Nou. Środkowy pomocnik pokonał kontuzję, której doznał w reprezentacji i kandyduje do przestrzeni w finale sezonu. Były gracz Sassuolo chce kontynuować swoją grę w Romie, mimo że otrzymał wiele ofert, z mocnymi klubami, które naciskają stawiając na niską klauzulę i która ma zastosowanie na przyszłe lata w miesiącu lipcu. Jednak gracz i jego agenci znajdą rozwiązanie razem z klubem, aby kontynuować jego drogę w zespole Giallorossich. Pellegrini ożeni się za kilka miesięcy z dziewczyną z Rzymu i może być przyszłością tego klubu, graczem, który obejmie opaskę kapitana po De Rossim i Florenzim.

Autor: abruzzo